Lublin, dnia 8 lutego 1938 r.

LUBELSKI

DZIENNIK WOJEWÓDZKI

Nr 3.

Numer niniejszy zawiera:

PROTOKÓŁ

ZJAZDU GOSPODARCZEGO WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

zwołanego przez Pana Wojewodę Lubelskiego, Lubelską Izbę Rolniczą, Wojewódzkie Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych, oraz Okr. Zw. Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych,

który odbył się w dniu 28 listopada 1937 r. w sali Rady Miejskiej m. Lublina.

PROTOKÓŁ

Zjazdu Gospodarczego województwa lubelskiego,

zwołanego przez Pana Wojewodę Lubelskiego, Lubelską Izbę Rolniczą, Wojewódzkie Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych, oraz Okręgowy Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, który odbył się w dniu 28 listopada 1937 r. w sali Rady Miejskiej m. Lublina.

Obecnych na Zjeździe w/g list obecności 504 osoby. Zjazd zaszczycił obecnością **Minister Rolnictwa i Reform Rolnych p. Juliusz Poniatowski.**

Minister Opieki Społecznej p. Zyndram Kościałkowski nadesłał depeszę z życzeniami pomyślnych obrad.

Obradom przewodniczył Wojewoda Lubelski p. J. de Tramecourt, który po otwarciu Zjazdu powitał p. Ministra oraz wszystkich obecnych. Pan Wojewoda w swym przemówieniu wskazał na potrzebę odbywania co pewien czas podobnych zjazdów, dla ustalenia co już zostało zrobione dla kulturalnego i gospodarczego podniesienia wsi, oraz dla zaplanowania tego co winno być w najbliższym czasie zrobione. Zaplanowana i skoordynowana praca pozwoli na wyrównanie zaległości, których mamy sporo w dziedzinie budowy szkół, dróg, melioracyj, higieny oraz spółdzielczości i zbytu. Pan Wojewoda w zakończeniu swego przemówienia podkreślił, iż wykonanie tych prac przyczyni się do utrwalenia i wzmocnienia bytu państwowego.

Pan Wojewoda do Prezydium zaprosił: prezesa Lubelskiej Izby Rolniczej p. sen. Felicjana Lechnickiego, prezesa Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych p. dr Stefana Lewickiego, przewodniczącą Wojewódzkiej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich p. Rozalię Zarębinę, prezesa Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych p. Piotra Szumowskiego.

Następnie Pan Wojewoda zaprojektował następujący porządek obrad:

1. Referat n.t. „Aktualne zagadnienia rolnictwa" —p. senator F. Lechnicki,
2. Referat n. t. „Zagospodarowanie terenów zmeliorowanych"—p. inż. Wł. Jankowski,
3. Referat n.t. „Zdrowie i higiena wsi"—dr J. Danielski,
4. Referat n. t. „Zagadnienia zbytu i spółdzielczości rolniczej" — p. poseł P. Szumowski,
5. Dyskusja nad referatami i przyjęcie uchwał,
6. Zamknięcie obrad Zjazdu.

Zebrani przyjęli powyższy porządek obrad bez zmian. Stosownie do uchwalonego porządku przewodniczący udzielił głosu p. sen. F. Lechnickiemu który wygłosił referat n.t. „Aktualne zagadnienia rolnictwa". Dłuższy referat p. sen. Lechnickiego został zakończony tezami podanymi w punkcie I uchwał.

Następnie wygłoszono dalsze referaty przewidziane porządkiem obrad Zjazdu a mianowicie: 1. „Zagospodarowanie terenów zmeliorowanych" — wygłosił kierownik oddziału melioracyjnego Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego p. inż. Wł. Jankowski (zał. Nr 1), 2. „Zagadnienie zdrowia i higieny na wsi"—wygłosił nacz. Wydziału Pracy, Opieki i Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego p. dr. J. Danielski (zał. Nr 2), 3. „Zagadnienie zbytu i spółdzielczości rolniczej" — wygłosił prezes Rady Okręgowej Związku Spółdz. Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych w Lublinie p. poseł P. Szumowski (zał. Nr 3).

Po wygłoszeniu referatów, przewodniczący zaproponował wysłanie depesz: 1. do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej treści następującej: „Uczestnicy Zjazdu rolniczo-gospodarczego wojew. lubelskiego obradując w dn. 28 listopada 1937 r. nad podniesieniem kulturalnym i gospodarczym wsi, ślą Ci Najdostojniejszy Włodarzu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej gorące zapewnienia głębokiej świadomości swego obowiązku trwałej niezmordowanej pracy dla Ojczyzny, wierząc, że dobro wsi polskiej jest realną podbudową potęgi gospodarczej Państwa", 2. do Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza poniższej treści: „Zjazd rolniczo gospodarczy wojew. lubelskiego zgromadzony dnia 28 listopada 1937 r. melduje Ci Panie Marszałku wyrazy żołnierskiego posłuszeństwa oraz gotowości i chęci ofiarnej służby dla Państwa, by po przez dźwignięcie na wyższy poziom wytwórczości i kultury wznieść potężniejsze mury obronności Rzeczypospolitej", 3. do Pana Premiera Generała Felicjana Sławoj-Składkowskiego o treści: „Zjazd rolniczo-gospodarczy wojew. lubelskiego zgromadzony dnia 28 listopada 1937 r. przesyła Ci Panie Generale

zapewnienia, iż zgodnie z Twymi i Twego Rządu dążeniami uaktywnienia życia państwowego, rolnicy woj. lubelskiego po przez wytężoną pracę nad podniesieniem i poprawieniem swej produkcji oraz wzmocnienia zrębów kulturalnego bytowania ludności, pragną przyczynić się jaknajgoręcej do zbudowania jaśniejszej i potężniejszej przyszłości Rzeczypospolitej". Wysłanie depesz zebrani uchwalili długotrwałymi oklaskami.

Przewodniczący Zjazdu zarządził przerwę, po której zabrał głos **Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Juliusz Poniatowski.**

Pan Minister witając Zjazd Gospodarczy w imieniu Rządu podkreślił, iż po raz pierwszy wita się z działaczami gospodarczymi województwa lubelskiego na tego rodzaju Zjeździe i ma możność obserwować pracę gospodarczą na progu nowego etapu jej rozwoju. Dawniej wysiłek zbiorowy występował tam, gdzie walkę można było prowadzić jedynie wysiłkami skoncentrowanymi i gdzie odosobniony człowiek był bezsilny i nie mógł zaspokoić swych potrzeb. Obecnie hasło pracy organizacyjnej stało się powszechnym wysiłkiem społecznym i znaleźliśmy się na progu drugiego etapu rozwoju życia zbiorowego. Już nie chodzi tylko o zespolenie jednostek w organizacjach, ale wysuwa się potrzeba zespolenia we wspólnym wysiłku różnych organizacyj. Jest to bardzo ważny twórczy moment życia zbiorowego. Zrealizowanie jednak tego etapu jest utrudnione. Dużą przeszkodą mogą być ambicje wypływające z najlepszych intencji i wysuwające zagadnienie, który ze zrealizowanych odcinków pracy jest najważniejszy. W tego rodzaju momentach musi wystąpić wspólne zrozumienie jednego celu, musi też nastąpić zhierarchizowanie potrzeb, gdyż tylko wtedy działanie zbiorowe przezwycięży trudności i wyda rezultaty. Na zakończenie Pan Minister stwierdził, iż bez zmontowania zbiorowego wysiłku przyszłość i rozwój Polski byłyby b. utrudnione, oraz zapewnił, że w pracy tej Rząd Polski udzieli b. chętnie pomocy.

Przemówienie Pana Ministra przyjęli zebrani hucznymi oklaskami.

Następnie odbyła się dyskusja nad wygłoszonymi referatami. Dyskusja potoczyła się w ramach znacznie szerszych, niż tematy poruszone w referatach. W dyskusji przemawiający poruszali następujące zagadnienia:

1. Konieczność dostosowania gospodarki narodowej do obrony kraju. (p. Żarek)

2. Sprawę wzmożenia akcji profilaktycznej i opieki lekarskiej na wsi w postaci tworzenia urządzeń społecznych jak, ośrodki zdrowia, kąpieliska, kanalizacje, ogniska matki i dziecka, spółdzielnie zdrowia i t. p., przy czym stwierdzono konieczność ustanowienia etatu lekarza higienisty przy wojewódzkiej organizacji rolniczej oraz utworzenia przykładowego ośrodka wiejskiego z dziedziny higieny. Ponadto podnoszono objaw nieosiedlania się praktykujących lekarzy na wsi. Wobec braku dostatecznej opieki lekarskiej na wsi, stan higieniczny i zdrowotny wsi pozostawia wiele do życzenia, co w szczególności daje się zauważyć na wojskowych komisjach poborych. W sprawach tych przemawiali pp.: Szyszko, Piotrowska, Sikorski, Filipkowa, Szmulik, Koter.

3. Sprawy oświatowe i kulturalne a w szczególności kwestie: wzmożenia tempa budowy publicznych szkół powszechnych, choćby drogą sprowadzenia specjalnego podatku na ten cel, obniżki opłat szkolnych w szkołach zawodowych i ogólnokształcących, udostępnienia radiofonizacji wsi przez obniżkę opłat radiofonicznych, założenia stacji radiowej nadawczej w Lublinie i przystosowania programów radiowych w większym stopniu niż dotychczas dla potrzeb wsi, rozważenia możliwości zreformowania prasy wiejskiej w kierunku stworzenia jednego popularnego czasopisma wszechstronnego, które wykluczałoby konieczność prenumeraty kilku pism z różnych dziedzin, (pp.. Białkowski, Szczotka, Szyszko, Grzelak, Szmulik).

4. Sprawy związane z przebudową ustroju rolnego, a szczególnie obniżenia kosztów za komasację, obniżenia należności za rozparcelowaną w roku 1927 ziemię (pp. Kondracki, Wojnarowicz).

5. Konieczność stworzenia funduszu samopomocowego na wypadek klęsk żywiołowych (pp. Wielanowski, Podolak i Szyszko). Ponadto z uwagi na klęskę suszy jaka dotknęła w b. r. ciężko wojew. lubelskie poruszono sprawy: kredytów dla rolnictwa, zastosowania zniżek taryfowych przy przewozie przesyłek pasz objętościowych poniżej 5.000 kg., udostępnienia zbierania ściółki w lasach państwowych (pp. Podolak, Wojnarowicz).

6. Sprawy spółdzielczości i zbytu a w szczególności zjednoczenia spółdzielczości rolniczej wprowadzenia w szerszej mierze niż dotychczas zakupów interwencyjnych bydła, ustawy mleczarskiej (pp. Hałas, Sikorski, Grzelak).

7. Sprawy budownictwa wiejskiego a zwłaszcza wprowadzenia ustawy budowlanej, wstrzymania eksportu drzewa, sprzedaży z lasów państwowych lepszych gatunków drzewa na potrzeby wsi, zwiększenia kredytów na budownictwo wiejskie (pp. Wielanowski, Pietras, Wojnarowicz, Miazga.

8. Sprawy elektryfikacji wsi — zamykania małych elektrowni (p. Szyszko), uelastycznienia dochodów samorządowych (p. Wielanowski)., pomocy weterynaryjnej i ubezpieczenia inwentarza (p. Szczerbowa), budowy nowych dróg (p. inż. Jankowski), zamiany szarwarku na opłaty pieniężne (p. Szyszko), przystosowania produkcji rolniczej dla potrzeb Centralnego Okręgu Przemysłowego (p. Pietras), zespolenia wysiłków organizacji wiejskich (p. Księżopolska), drożyzny cukru (p. Wojnarowicz), bezpieczeństwa, włóczęgostwa i żebractwa (pp. Żarek, Łękawski).

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, który na wstępie podkreślił, iż nie należy generalizować klęski suszy, gdyż nie dotyczy ona całej Polski — w każdym razie Rząd w miarę potrzeb i możliwości dopomoże do dokonania zasiewów wiosennych.

Następnie Pan Minister stwierdził, iż wstrzymać eksportu drzewa nie można, z uwagi, na konieczność utrzymania czynnego bilansu handlowego, drzewo będziemy zastępować innymi materiałami budowlanymi. Odnośnie spraw związanych z cukrem Pan Minister wyjaśnił, iż wywozi się cukru nie wiele i w miarę wzrostu konsumcji wewnętrznej stosunki w tej dziedzinie będą ulegały poprawie. Wreszcie poruszył Pan Minister sprawę kosztów ko-

masacji, których obniżenie nie jest możliwe oraz oświadczył, iż w dziedzinie zdrowia stan nie pogarsza się, a polepsza, czego dowodów dostarczają komisje poborowe. Na zakończenie Pan Minister stwierdził, iż nie można odrazu przeskoczyć od złej do dobrej sytuacji, ale dokonać tego trzeba sprzężonymi wysiłkami jednostek, organizacyj i Rządu.

Przemówienie Pana Ministra zebrani przyjęli hucznymi oklaskami.

Z kolei zabierali głos poszczególni pp. referenci, którzy udzielili wyczerpujących wyjaśnień w sprawach poruszonych w dyskusji. Ponadto w związku z poruszeniem na Zjeździe przez mówców całego szeregu spraw nieobjętych tematami referatów, p. sen. F. Lechnicki wyjaśnił, iż zagadnienia oświatowe, agrarne i bezpieczeństwa były pominięte przez organizatorów Zjazdu z uwagi na to, iż omawianie odrazu wszystkich spraw nie dałoby rezultatu.

Poza tym przystępując do realizacji zamierzeń gospodarczych i oświatowo - kulturalnych należy uwzględnić hierarchię potrzeb i tak n.p. w pierwszym rzędzie dać miejsce higienie i melioracji a następnie pomyśleć o elektryfikacji do której nie wszędzie teren jest już przygotowany.

Po przemówieniach pp. prelegentów Zjazd powziął przez aklamację następujące uchwały:

I.

1. Samorząd terytorialny i gospodarczy, dobrowolne organizacje gospodarcze, oświatowe i społeczne, działające na terenie województwa lubelskiego winny sporządzić bilans dokonanych prac i zwrócić swoją uwagę na potrzeby życia wsi, dotychczas niedostatecznie zaspokojone, celem harmonijnego dźwignięcia wsi pod względem gospodarczym, zdrowotnym i kulturalnym.

2. W chwili obecnej wśród wielu zagadnień na plan pierwszy wysuwają się:

a) urządzenie kulturalne wsi w ogóle, a zdrowie i higiena w szczególności,
b) umiejętne zagospodarowanie zmeliorowanych przestrzeni,
c) organizacja zbytu produktów rolniczych.

3. Społeczeństwo wsi spełniające zawsze ochotnie swe obowiązki społeczne w niesieniu pomocy — czy to ofiarom powodzi, czy bezrobotnym w okresie miesięcy zimowych — winno przez swe organizacje społeczne i instytucje samorządowe przystąpić do zorganizowania stałego funduszu samopomocowego dla swej ludności na wypadek klęsk żywiołowych — powodzi, gradobicia, posuchy itp.

4. Realizacja zadań i celów ujętych w tezach dzisiejszego Zjazdu może być w pełni osiągnięta jedynie przy ścisłym współdziałaniu władz państwowych i samorządowych oraz organizacyj rolniczych i spółdzielczych na wszystkich szczeblach.

II.

1. Mimo wykonania poważnych robót regulacyjnych i melioracyjnych na terenie woj. lubelskiego — pozostają jeszcze znaczne obszary zabagnione, wymagające przeprowadzenia podstawowych robót melioracyjnych.

2. Wykonane dużym wysiłkiem Państwa, samorządów i zainteresowanych rolników podstawowe prace melioracyjne nie zawsze osiągają końcowy cel akcji melioracyjnej t. j. podniesienia wydajności zmeliorowanych obszarów i nie tylko nie rentują się, lecz nawet w niektórych wypadkach niszczeją, co wywołuje zniechęcenie zainteresowanych i podważa celowość melioracyj.

Przyczynami tego stanu rzeczy są:

a) brak szczegółowych melioracyj,
b) brak należytej konserwacji i urządzeń melioracyjnych,
c) brak uświadomienia o konieczności racjonalnego zagospodarowania terenów zmeliorowanych.

3. Osiągnięcie zamierzonego celu melioracyj t. j. zamiany bagien i nieużytków na wartościowe użytki rolne, wymaga poza akcją melioracyj podstawowych dalszych wytężonych wysiłków ze strony wszystkich zainteresowanych czynników. W tym celu Zjazd uważa za konieczne:

Ze strony samorządu terytorialnego i organizacyj rolniczych:

a) zaangażowanie dozorców melioracyjnych, w celu otoczenia opieką i konserwowania urządzeń melioracyjnych,
b) powołanie stałego czynnika fachowego (instruktorów łąkarskich oraz techników melioracyjnych) przynajmniej po jednym na powiat, celem uzupełniania melioracyj podstawowych, melioracjami szczegółowymi i zagospodarowania oraz wykorzystania rolniczego obszarów zmeliorowanych,
c) powoływania na większych obszarach zmeliorowanych „spółek wodnych", któreby pod kierunkiem czynnika fachowego przeprowadzały racjonalne wykorzystanie, melioracyj, jak również organizowały wspólne zakupy narzędzi, nawozów i nasion, potrzebnych do uprawy zmeliorowanych obszarów.

Ze strony ogółu rolników:

a) współdziałanie szerokich mas rolników przy wykonywaniu melioracyj podstawowych, jak i szczegółowych w formie dostarczania własnej pracy oraz w miarę możności nakładów pieniężnych,
b) niedopuszczanie do niszczenia wykonanych już urządzeń melioracyjnych,
c) bezzwłoczne przystępowanie pod kierunkiem czynnika fachowego do racjonalnej uprawy obszarów zmeliorowanych.

III.

1. Województwo Lubelskie będąc wybitnie rolniczym nie posiada zabezpieczonej należycie opieki nad zdrowiem wsi, przeto planowa organizacja ochrony zdrowia wsi wysuwa się jako zagadnienie wyjątkowej wagi pod względem gospodarczym, kulturalnym i społecznym.

2. Stan sanitarny osiedli wiejskich dotychczas jest ujemny, zwłaszcza dotyczy to zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, zaopatrzenia w wodę, usuwania nieczystości, ścieków i odpadków, braku urządzeń kąpielowych i t.d. Stan ten stwarza warunki niekorzystne dla zdrowia ludności, a także jest szkodliwy z punktu widzenia gospodarczego.

3. Stan zdrowotny ludności wsi zagrożony jest znacznie przez szerzenie się chorób zakaźnych (przede wszystkim duru brzusznego i plamistego, czerwonki, płonicy) i chorób społecznych (gruźlica, jaglica, choroby weneryczne).

Zabezpieczenie pomocy lekarskiej i położniczej na wsi jest niedostateczne, zwłaszcza z powodu braku odpowiedniej liczby lekarzy i położnych, osiadłych na wsi.

4. Specjalnej uwagi wymaga sprawa roztoczenia należytej opieki lekarskiej nad kobietą ciężarną, matką, niemowlęciem i dzieckiem w wieku przedszkolnym i szkolnym, przy czym ważnym jest utrzymanie ciągłości tej opieki. Akcja zdrowotna w opiece nad dzieckiem (w ośrodkach zdrowia) łączyć się winna z akcją opiekuńczą) dziecińce, ogniska, żłóbki dzienne i t.p.). Koniecznym jest również zorganizowanie odpowiedniej fachowej pomocy dla kobiet rodzących przez ustalenie położnych gminnych.

5. Rozwijająca się działalność terenowych ośrodków zdrowia (rejonowych, gminnych) winna być wydatnie poparta przez czynniki samorządowe i społeczne, przy czym ośrodki zdrowia winny dążyć do stopniowego zaspokojenia najważniejszych potrzeb zdrowotnych wszystkich gmin wiejskich przede wszystkim co do: zabezpieczenia pomocy lekarskiej i położniczej, zwalczania chorób zakaźnych i społecznych, opieki higieniczno-lekarskiej nad matką i dzieckiem, higieny szkolnej, ratownictwa, akcji sanitarnej i propagandy higieny.

6. Ważną rolę w akcji zdrowotnej na wsi odgrywa umiejętne prowadzenie propagandy higieny drogą popularnych odczytów, pogadanek, prasy, broszur, nauczania higieny w szkołach (zwłaszcza rolniczych), a także drogą organizowania kursów higienicznych i gospodarstwa domowego, pokazów, konkursów czystości, wystaw i t p. Specjalnie ważną pracę w tej akcji winny rozwinąć ośrodki zdrowia i organizacje społeczne kobiece (zwłaszcza Koła Gospodyń Wiejskich) i młodzieżowe.

7. Kierownicy i wykonawcy prac w zakresie ochrony zdrowia wsi winni znać wieś, rozumieć jej potrzeby i z zamiłowaniem dla dobra wsi pracować. Dotyczy to zarówno lekarzy, pielęgniarek, położnych, jak i działaczy społecznych. Pożądanym jest zwłaszcza, aby pielęgniarki i położne pochodziły ze wsi.

Z tych względów wysuwa się potrzeba utworzenia regionalnej szkoły pielęgniarstwa i położnictwa.

8. Dla skutecznego rozwoju akcji zdrowotnej na wsi niezbędną jest ścisła koordynacja wszystkich czynników, zwłaszcza samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego, organizacji rolniczo-spółdzielczych, organizacji społecznych kobiecych i młodzieżowych, a przede wszystkim czynne współdziałanie samej uświadomionej ludności.

Wniosek:

Zwrócić się do samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego i organizacyj społecznych, pracujących na terenie wsi z apelem o rozwinięcie jaknajbardziej intensywnej skoordynowanej pracy w kierunku podniesienia stanu sanitarnego i zdrowotnego wsi.

IV.

1. Spółdzielnie tworzone dla obsłużenia potrzeb rolnictwa w zakresie handlu winny działać dwustronnie, to jest ujmować zbyt produktów rolnych, jak również zaopatrzenie rolnika w niezbędne artykuły.

2. Rolnicza spółdzielczość handlowa winna posiadać trójstopniową organizację:

a) lokalne spółdzielnie rolniczo-spożywcze,
b) okręgowe spółdzielnie rolniczo-handlowe,
c) centrala handlowa.

3. Rolnik jest zarówno producentem, jak i spożywcą.

W pierwszym rzędzie jednak jest zainteresowany należytym zorganizowaniem zbytu swych produktów, wiejskie więc spółdzielnie handlowe winny posiadać charakter rolniczo-spożywczy i organizacyjnie winny być zrzeszone w rolniczym związku rewizyjnym.

4. Spółdzielnie rolniczo-spożywcze stanowić winny podbudowę okręgowych spółdzielni rolniczo-handlowych w zakresie obrotu produktów rolnych, w zakresie zaś zaopatrywania w artykuły spożywcze, spółdzielnie winny być powiązane z centralą handlową „Społem".

5. Spółdzielnie rolniczo-handlowe winny ściśle współpracować w zakresie zbytu i zaopatrzenia z odpowiednimi centralami handlowymi.

6. Spółdzielnie powinny opierać się na funduszach własnych.

Wobec trudności zgromadzenia dostatecznych funduszów obrotowych na cele organizacji zbytu konieczne jest utrzymanie na okres przejściowy w dalszym ciągu akcji powszechnego gromadzenia społecznych funduszów na ten cel w drodze zsypu, lub zasilania przez samorządy w drodze udziałów.

7. Inwestycje w zakresie usprawnienia obrotu produktów rolnych (elewatory, przechowalnie itp.) winny być zgodnie z uchwałą Rady Wojewódzkiej podejmowane przez samorząd terytorialny przy pomocy państwowych kredytów inwestycyjnych.

8. Ponieważ jednym z czynników decydujących o cenie zboża jest przetwórstwo zbożowe (młyny, kaszarnie, piekarnie) — rolnictwo dążyć winno do opanowania tej dziedziny przez własne organizacje spółdzielcze.

9. W miarę wzmocnienia i usprawnienia działalności spółdzielni rolniczo-spożywczych i rolniczo-handlowych obejmować one winny inne działy produkcji rolniczej jak jaja, włókno, owoce itp. oraz szkolić w tym celu specjalistów przy pomocy organizacyj rolniczych i samorządowych.

10. Z uwagi na doniosłe znaczenie giełd zbożowych w zakresie ustalania zwyczajów handlowych, cen ziemiopłodów itd. spółdzielczość rolnicza i organizacje rolnicze winny brać czynny udział w pracach giełd celem zabezpieczenia rolnictwu należytego głosu.

11. Wybitnie hodowlane nastawienie województwa lubelskiego wymaga powołania do życia specjalnego aparatu zbytu żywca, dostosowanego do nowoczesnych form handlu i wymagań rynków zbytu.

Organizacja taka oparta do czasu uporządkowania targowisk zwierzęcych na spędach rolniczych i oddziałach zakupu — sortowniach — obejmować winna najszersze masy rolników — członków.

Ponieważ istniejąca spółdzielnia „Lubelski Związek Producentów Trzody i Bydła" obejmuje

tylko 12 powiatów województwa, przeto w pozostałych powiatach (Podlasie) należy podobną organizację powołać, bądź też rozszerzyć działalność tej spółdzielni na całe województwo.

12. Zjazd uważa za konieczne przyśpieszenie uporządkowania handlu żywcem i urządzeń na targowiskach zwierzęcych przez powoływanie do życia lokalnych komisyj targowiskowych, wyposażonych w należyte artrybucje.

Zjazd apeluje do właściwych czynników o praktyczne zastosowanie obowiązku przeznaczenia wpływów z targowisk wyłącznie na cele urządzenia tartargowisk.

13. Uznając bardzo pożyteczną dla rolnictwa działalność Giełdy Mięsnej w Lublinie w szczególności w zakresie komisowej sprzedaży inwentarza rzeźnego, Zjazd wzywa rolników zamieszkałych w zasięgu Giełdy do przystępowania na jej członków i zbywania żywca za pośrednictwem Giełdy.

14. Wprowadzona w życie ustawa o mleczarstwie, zmierzająca w kierunku stworzenia racjonalnych zakładów mleczarskich i poprawienia produkcji nabiału, winna znaleźć w pierwszym rzędzie zrozumienie w szeregach spółdzielców, którzy w szczególności współdziałać winni w zakresie łączenia drobnych zakładów w większe, należycie wyposażone, zgodne z planem sieci okręgowych spółdzielni mleczarskich, opracowanym przez organizacje zawodowo-rolnicze i spółdzielcze.

Zbyt produktów mleczarskich po zaopatrzeniu rynku miejscowego, winien odbywać się wyłącznie za pośrednictwem własnej centrali handlowej.

Pozostałe zgłoszone wnioski z uwagi na ich charakter nie były poddane pod głosowanie, natomiast Prezydium Zjazdu postanowiło traktować je jako dezyderaty.

Referat inż. Wł. Jankowskiego.

Zał. Nr 1

Zagospodarowanie zmeliorowanych terenów.

Zagadnienia związane z melioracjami rolnymi na terenie województwa lubelskiego należą bezsprzecznie do zagadnień najbardziej ważkich, których rozwiązania ominąć nie można gdy się dąży do podniesienia dobrobytu wsi.

Statystyka zawilgocenia gruntów, opracowania na podstawie ankiety na zjazd samorządowy w dn. 15 grudnia 1928 r., wydana w druku w Nrze 39a Lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego wykazuje, że na terenie wojew. lubelskiego około 550.000 ha t.j. 32% gruntów ornych i około 300.000 ha t. j. 62% łąk i pastwisk jest nadmiernie zawilgocona i wymaga melioracji. Zaznaczam, że statystyka nie porusza sprawy nawodnienia łąk.

Po szczegółowym zbadaniu tej statystyki, gdyż zawiera ona pewne nieścisłości i porównaniu jej danych z wynikami ekspertyz melioracyjnych, wykonanych do dn. 3.III.1937 r. w związku z przebudową ustroju rolnego w 620 wsiach na obszarze 250.000 ha, przyszedłem do przekonania, że potrzeby naszego województwa w zakresie melioracji są jednak znacznie większe i nie będę daleki od prawdy jeżeli dane statystyczne powiększę do około 700.000 dla gruntów ornych i do około 400.000 ha dla łąk, pastwisk i bagien wymagających melioracyj szczegółowych.

Oczywiście, że stopień potrzeby melioracji tych obszarów, zwłaszcza gruntów ornych, będzie różny.

Dla umożliwienia wykonania melioracji szczegółowych oraz dla ochrony gruntów przed zalewem i powodzią należy, według tych danych statystycznych, wykonać:

1)	Regulacji rzek spławnych	286 km
2)	„ „ niespławnych	1488 „
3)	Regulacji rzek, małych rzeczek, potoków i głównych kanałów odwad.	5126 „
4)	Wałów przeciwpowodziowych	560 „
5)	Podwyższenia wałów przeciwpowodziowych	50 „

Odnośnie potrzeby budowy wałów przeciwpowodziowych na takiej przestrzeni mam poważne zastrzeżenia, które postaram się uzasadnić. Granica naszego województwa wzdłuż Wisły, której powodzie powodują najdotkliwsze klęski, wynosi około 190 km z czego około 110 km wymaga obwałowania lub podwyższenia wałów.

Pozostaje więc w granicach województwa projektowanych około 500 km wałów nad pozostałymi rzekami żeglownymi, których doliny w przeważnej mierze zalegają łąki, użyźniane namułami tych rzek. Uważam, iż nie należy odcinać tych łąk od źródła ich życia i długość wałów zredukować do rzeczywistej potrzeby tylko dla ochrony gruntów ornych, nawet w tym wypadku gdyby użeglownienie tych rzek budowy wałów wymagało.

Dla dokładniejszego przedstawienia rozmiaru, potrzebnych do wykonania prac melioracyjnych, podaję przypuszczalny koszt ich wykonania oparty na cenach obecnego sezonu.

Koszt ten wynosi dla:

a)	melioracyj szczegółowych około	290.000.000 zł
b)	„ podstawowych „	110.000.000 „
	Razem	400.000.000 zł

Ze względu na rozmiar potrzeb melioracyjnych, wojew. lubelskie w skali potrzeb naszego Państwa w tej dziedzinie należałoby umieścić na czwartym miejscu po województwach: poleskim, wołyńskim i białostockim. Gdyby jednak przy porównaniu potrzeb uwzględnić, że na terenie województw, stojących w tej skali na pierwszych miejscach, nie wszystkie roboty z pewnych względów będzie można w najbliższej przyszłości wykonywać, a ponieważ względy te nie dotyczą zupełnie województwa lubelskiego, to w takim razie wojew. lubelskie zajęłoby pierwsze miejsce.

W jakiej mierze potrzeby melioracyjne województwa lubelskiego zostały już zaspokojone nie mamy niestety dotychczas ustalone, gdyż ścisłe dane są tylko odnośnie robót wykonanych przez b. O. U. Z. i Urz. Wojew. przy przebudowie ustroju rolnego i w publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych. Natomiast nie ustalono jeszcze dokładnie jakie prace i na jakim obszarze wykonały: samorządy, spółki wodne i osoby prywatne. Mimo to dla przedstawienia choć w przybliżeniu tego co już na terenie naszego województwa zostało zrobione, podaję przypuszczalny rozmiar robót melioracyjnych i obszar nimi objęty, wykonanych przez poszczególne czynniki.

Z zakresu melioracji szczegółowych wykonano:

	km	Odwodniono ha pól ornych	łąk i pastw.	Razem
a) przez b. O.U.Z. i Urząd Wojewódzki	3263	50.000	19.000	69.000
b) przez samorz. około	1000	15.000	2.000	17.000
c) przez spółki wodne	—	26.000	5.000	31.000
d) przez osoby prywatne	—	20.900	2.000	22.000
Ogółem		111.000	28.000	139.000

Z zakresu melioracji podstawowych wykonano przez Państwo i samorządy:

1) regulacji rzek spławnych . . . . . 14 km
2) regulacji rzek niespławnych . . . . 185 „
3) regulacji małych rzeczek, potoków i głównych kanałów odwadniających . . . 50 „
4) wałów powodziowych . . . . 18 „

Prace te umożliwiły wykonanie melioracji szczegółowych na obszarze około 15.000 ha i zabezpieczyły przed powodzią około 5.000 ha.

O ile chodzi o przyszłość, to akcja melioracyjna na terenie województwa ma wszelkie widoki pomyślnego rozwoju. Aczkolwiek w ostatnich latach ciężar inicjowania i wykonywania robót przeszedł na barki Państwa i samorządów, to jednak zrozumienie potrzeby wykonywania melioracji wśród zainteresowanej ludności jest naogół duże i stale rośnie. W większości wypadków zainteresowani chętnie i terminowo dostarczają nałożone na nich świadczenia, przy czym wartość świadczeń, dostarczonych na cele melioracyjne zwiększa się corocznie. Aby rozwoju akcji melioracyjnej nie hamować, należałoby w najbliższych latach zwiększyć tempo wykonywania robót melioracyjnych o charakterze podstawowym i to głównie regulacji rzek. Do wykonania najniezbędniejszych robót podstawowych w okresie 10-letnim potrzebna będzie dotacja ze Skarbu Państwa w wysokości 700.000 zł rocznie i praca około 3000 więźniów. Dla orientacji podaję, że tegoroczne kredyty na te cele udzielone przez Skarb Państwa ze wszystkich źródeł wynoszą 470.000 zł i praca około 1.000 więźniów.

Na powyższe cele zainteresowani i samorządy muszą dostarczyć świadczeń i opłat gotówkowych w wysokości 500.000 zł rocznie.

Do najniezbędniejszych prac z zakresn regulacji rzek zaliczam: regulacje rz. Krzny i jej dopływów w pow. bialskim, włodawskim, radzyńskim i łukowskim, regul. rz. Udala z dopływami, Wełnianki, Huczwy, Białki, Łabuńki, Kostrzynia z dopływami, odwodnienie bagien włodawskich nad Włodawką, regul. rz. Wilgi, oraz regul. drobnych rzeczek w pow. węgrowskim oraz obwałowanie Wisły w pow. garwolińskim. Tak przedstawiają się w przybliżeniu potrzeby i dorobek melioracyjny województwa lubelskiego w świetle cyfr.

Melioracje rolne same jako takie nie są celem do którego winniśmy dążyć. Cel ten jest inny. Zadaniem melioracji jest ulepszenie warsztatów rolnych i zwiększenie ich dochodowości.

Czy przez wykonanie tych kilku tysięcy kilometrów rowów i osuszenie dziesiątków tysięcy hektarów ten cel osiągnęliśmy? Na to pytanie musimy sobie odpowiedzieć szczerze, że tylko częściowo — na gruntach ornych tak, na łąkach, pastwiskach i bagnach nie. A to z tej przyczyny, że rolnicy umieją jako tako uprawiać rolę i wiedzą jakie korzyści ona im przynosi, natomiast do uprawy łąk i pastwisk jeszcze się nie przyzwyczaili.

Tym też należy tłomaczyć żywiołowy wprost pęd do osuszania pól z uszczerbkiem dla innych użytków. Większość kredytów melioracyjnych Państw. Banku Rolnego zużyta została na drenowanie gruntów chociaż inne rodzaje melioracji są bardziej rentowne.

Bieżący suchy rok wykazał dobitnie, na co należy zwrócić szczególną uwagę. Katastrofalny wprost brak paszy wskazuje wyraźnie, że nasze łąki i pastwiska nie są tak zagospodarowane, aby mogły oprzeć się suszy i uchronić nas od klęski. Zagospodarowanie łąk nie należy do inwestycji kosztownych. Według danych inspektorów łąkarskich Izb Rolniczych koszt założenia łąki waha się od 110 do 180 zł za 1 ha. Opłacalność łąk jest wielka, w bieżącym roku według danych Lubelskiej Izby Rolniczej łąki utrzymane w kulturze wydały plony od 60 do 120 q z 1 ha z 3 pokosów.

Mamy osuszonych około 28.000 ha łąk, bagien i pastwisk, które właściwie nie zostały wprowadzone jako pozycja czynna do bilansu naszych gospodarstw wiejskich, a przy dalszym rozwoju akcji melioracyjnej ta martwa pozycja może rosnąć stale o ile na te osuszone obszary nie przyjdzie gospodarz i nie zacznie tych nieużytków zagospodarowywać i to zagospodarowywać szybko.

W dziedzinie melioracji mamy duże zaległości, które lata całe będziemy musieli odrabiać, więc rozwoju prac melioracyjnych przytrzymywać nie możemy. Zagospodarowanie zmeliorowanych terenów musi iść w ślad za akcją melioracyjną musi być tej akcji dalszym ciągiem i to z wielu przyczyn.

Bardzo mało łąk znajduje się w takich warunkach przyrodzonych, że proste przekopanie rowu wystarcza, aby stworzone zostały warunki dla porostu traw szlachetnych, które samorzutnie się rozmnożą i zmienią wydajność i jakość siana.

Większość łąk, a zwłaszcza łąk na torfach poza podstawowym odwodnieniem wymaga również odwodnienia szczegółowego, przy czym w wielu wypadkach odwodnienie szczegółowe musi być wykonywane stopniowo w miarę osiadania i rozkładania się torfów. Już podstawowe odwodnienie zmienia często warunki porostu traw kwaśnych tak radykalnie, że sprzęt siana wybitnie maleje, co jest przyczyną zniechęcania się rolników do dalszych prac melioracyjnych i powodem zaniedbywania i niszczenia robót już wykonanych.

Największym dobrodziejstwem dla łąki jest nawodnienie, które częstokroć może zastąpić nawożenie, a nawet i podsiew. Jednak wzniesienie urządzeń dla szczegółowego nawadniania łąk, przed wykonaniem koniecznych zabiegów rolniczych, może spowodować przywrócenie przez zainteresowanych stanu pierwotnego z obawy przed utratą normalnego sprzętu siana.

Poza tym opóźnianie się z zagospodarowaniem łąk powoduje duże straty nawozowe przy rozkładaniu się torfów, a nawet stwarza warunki do powstawania gorszych torfów z mchów, które porastają łąki po obniżeniu poziomu wód.

Wracając do osuszonych już 28.000 ha łąk, pastwisk i bagien muszę stwierdzić, że w obecnym stanie tylko część tego obszaru około 10.000 ha nadaje się bezpośrednio do zagospodarowania, na pozostałej powierzchni należy jeszcze dodatkowo wykonać roboty osuszające, poza tym należy wybudować urządzenia nawadniające.

Odnośnie tej części osuszonych już terenów, która została objęta przebudową ustroju rolnego lub włączona została do publicznych przedsiębiorstw melioracyjnych, należy zaznaczyć, że Urząd Wojewódzki celowo powstrzymywał się z dokładniejszym ich osuszeniem i nawodnieniem do czasu rozpoczęcia ich zagospodarowania, aby nie zniszczyć całkowicie porostu traw kwaśnych i nie narażać urządzeń melioracyjnych na zniszczenie.

Z chwilą rozpoczęcia zagospodarowania melioracje zostaną uzupełnione.

Bardzo ważną rolę w kulturze łąk i pastwisk odgrywa nawodnienie. Dlatego też gospodarka wodna winna być bardzo ściśle związana z zagospodarowaniem rolniczym zmeliorowanych terenów. Ze spływającą wodą, którą narazie skwapliwie odprowadzamy, giną dla nas bezpowrotnie wielkie bogactwa. Przy umiejętnym gospodarowaniu wodą możemy te bogactwa wykorzystać i w dużym stopniu poprawić wydajność łąk.

Należy podkreślić, że umiejętna gospodarka wodna nie jest rzeczą łatwą, zwłaszcza na dużych obszarach, gdzie w grę wchodzą interesy wielu osób. Dla takich celów należałoby bezwarunkowo tworzyć spółki wodne, które zajęłyby się wykorzystaniem i konserwacją urządzeń nawadniających.

Jakie znaczenie dla gospodarstw rolnych ma dobra łąka i dobre pastwisko to rolnicy naogół wiedzą, rzadziej już wiedzą jak do tych dobrych łąk i pastwisk dojść. Żeby uprawę zielonych użytków należycie spopularyzować musi być dostateczna ilość instruktorów łąkarskich. Obecnie na terenie województwa pracuje 6-ciu fachowców z tej dziedziny. Uważam, że ilość ta jest stanowczo niewystarczająca i powinna być zwiększona, tak, aby na każdy powiat przypadał przynajmniej jeden instruktor. Praca instruktorów nie powinna się ograniczać do udzielania wskazówek przy uprawie łąk i pastwisk, lecz muszą oni również nadzorować nawadnianie łąk i współpracować z inżynierami i technikami przy ustalaniu założeń dla projektów melioracji szczegółowych.

Akcja uprawy zielonych użytków na terenie województwa lubelskiego stawia pierwsze kroki. Zrobiono dotychczas gotowych łąk w ha niewiele jednak zrobiono dużo w dziedzinie propagandy. Bieżący rok również nauczył naszych rolników co znaczy dobra łąka, boć przecież nie jeden właściciel kilku lub kilkunastu hektarów bagien sprzedawał inwentarz, ponieważ nie miał dla niego paszy i to sprzedawał za bezcen, gdyż cena chudego żywca jest obecnie niższa od ceny zboża.

Podobnie jak akcja melioracyjna uprawa zielonych użytków pójdzie naprzód w postępie geometrycznym, wskazuje na to duże zainteresowanie rolników tymi sprawami w okolicach gdzie uprawy już rozpoczęto.

Trzeba jednak dla tej akcji stworzyć dogodne warunki i prowadzić nadal szeroką propagandę.

Dla orientacji podaję, że przypuszczalny obszar zmeliorowanych łąk i pastwisk, który co roku będzie gotów do zagospodarowania, przy obecnym tempie robót melioracyjnych wyniesie około 3.500 ha.

Dla tego obszaru musimy przygotować wszystko co będzie potrzebne do jego racjonalnego zagospodarowania.

Referat d-ra J. Danielskiego. Zał. Nr 2.

Zdrowie i higiena wsi w Lubelszczyźnie.

I. Znaczenie zagadnień zdrowotnych wsi.

Zagadnienia zdrowotne w szeregu potrzeb życia zbiorowego wsi są ściśle związane z innymi zagadnieniami tego życia, gospodarczymi i kulturalnymi.

Gdy mowa jest obecnie o tym, że sprawy zdrowia winny być szerzej traktowane i realizowane, nie powinniśmy mieć na myśli zahamowania wysiłków w innych grupach naszych prac nad dźwignięciem wsi, a więc np. prac nad stworzeniem dla ludności wiejskiej lepszych warunków materialnych bytu, budowy odpowiednich szkół, podniesienia oświaty, kultury rolnej, spółdzielczości, budowy dobrych dróg, regulacji rzek itd. Bynajmniej, gdyż **sprawy zdrowia, dobrobytu gospodarczego i kultury łączą się i winny rozwijać się równolegle.** Jednak musimy stwierdzić, że sprawy ochrony zdrowia na wsi winny zająć należne im miejsce w zespole prac programowych, jako jeden z ważniejszych czynników gospodarczych i kulturalnych, gdyż przedmiotem tych spraw jest człowiek, jego wartość fizyczna, wartość jego pracy, a także i jego siły duchowe. **Człowiek zdrów — to kapitał największy w życiu zbiorowym,** wówczas gdy człowiek chory — to ciężar. Duża umieralność i chorobowość ludności jest marnotrawstwem sił twórczych i wielką stratą materialną.

Wieś polska to 73% ogółu ludności Państwa. W Lubelszczyźnie zaś ludność wsi stanowi jeszcze większy odsetek ogółu ludności, bo około 81%, stąd też zagadnienia zdrowia wsi na naszym terenie posiadają specjalnie ważne znaczenie.

II. Stan sanitarny wsi.

Charakter wsi w Lubelszczyźnie różni się w środkowo-północnej części województwa i w południowej. W pierwszej części więcej jest wsi całkowicie lub częściowo skomasowanych, przy czym

zabudowanie wsi o gruntach scalonych korzystniejsze jest pod względem higienicznym. Nowe domy w tych wsiach są przeważnie obszerniejsze i wygodniejsze, również lepiej rozplanowane są budynki i obejścia gospodarskie.

Naogół jednak stwierdzić musimy, że **stan budownictwa wiejskiego zarówno domów mieszkalnych, jak i budynków gospodarczych jest w większości wypadków nieodpowiedni.** Izby w domach przeważnie są ciasne, niskie, światła za mało, wietrzenie złe, urządzenia nieodpowiednie zwłaszcza co do liczby łóżek, umywalni itd. **Obejścia gospodarskie,** zwłaszcza we wsiach o zwartym systemie zabudowania, za ciasne, przy czym ustępy i gnojowiska często są za blisko domów mieszkalnych i studzien (co może powodować zanieczyszczenie wody w studniach).

Stan studzien jest w znacznej mierze niedostateczny; często mają one cembrowinę nieszczelną (drewnianą) i to bez nakrycia i bez stałych wiader. Umieszczona niżej tablica podaje porównawczo stan liczbowy studzien w województwie lubelskim w r. 1932/33 i na 1.IV-1937.

Wykaz studzien w województwie lubelskim	w 1932/33 roku	na dzień 1.IV.37 r.
1) Ogólna liczba studzien . .	107.460	121.111
2) Studzien wierconych . . .	1.124	1.550
3) Studzien kopanych z cembrowiną bet. wzgl. murowaną:		
a) z pompą	2.743	3.475
b) bez pompy	51.783	82.207
4) Studzien kopanych z cembrowiną drewnianą	51.800	3.2.879

Co do **ustępów,** to posiada je we wsi około 61% obejść gospodarskich, jednak stan tych ustępów przeważnie jest nieodpowiedni (brak szczelnych dołów kloacznych wzgl. skrzynek). **Gnojowiska** często nie są właściwie umieszczone w obejściu, za blisko domu mieszkalnego, nie obłożone warstwą gliny, ścieki z podwórz nie odprowadzane należycie.

Stan ten wsi z roku na rok ulega pewnej poprawie (zwłaszcza we wsiach scalonych), jednak wymienione braki sanitarne spotykają się jeszcze bardzo często.

Zrozumiałym jest, że złe warunki mieszkaniowe sprzyjają zwiększeniu się chorobowości wogóle, w szczególności zaś szerzeniu się chorób zakaźnych, zwłaszcza duru plamistego i brzusznego, a także gruźlicy. Ujemny stan sanitarny zabudowań gospodarczych i obejścia gospodarskiego niekorzystnie wpływa na wyniki niektórych prac rolnych i hodowlanych, gdyż w tych warunkach trudno odpowiednio przechować zboże, ziemniaki lub paszę, jak również racjonalnie hodować bydło, chlewnię i drób, trudno też odpowiednio zużytkować nawóz wzgl. kompost. Tak samo odpowiednie warunki sanitarne niezmiernie ważne są w prowadzeniu gospodarstwa mlecznego, wiemy zaś jakie znaczenie mają dla wsi produkty mleczne — zarówno pod względem zdrowotnym jak i gospodarczym.

Z ujemnych stron sanitarnych osiedli wiejskich zaznaczyć też należy **brak kąpielisk publicznych** (łazien), które są tylko w osadach większych i to przeważnie w postaci mykw, nieodpowiednich pod względem sanitarnym.

III. Stan zdrowotny ludności wiejskiej i zabezpieczenie pomocy lekarskiej i położniczej.

Według danych porównawczych ruchu ludności w całej Polsce i w Lubelszczyźnie, posiadamy w naszym województwie pod tym względem lepsze warunki (większą rozrodczość, niższą umieralność ogólną, większy przyrost ludności, niższą umieralność niemowląt), jak to wskazuje podana niżej tablica:

Ruch naturalny ludności w całej Polsce i w Województwie Lubelskim

	1931 — 1935 r.				1936 r.			
	na 1000 mieszk.			Zgony niemowląt do 1 roku na 100 żywych urodzeń	na 1000 mieszk.			Zgony niemowląt do 1 roku na 100 żywych urodzeń
	urodz.	zgony	przyrost natur.		urodz.	zgony	przyrost natur.	
Polska	27.6	14.6	13.0	13.7	26.2	14.2	12.0	14.1
Województwo Lubelskie	28.6	12 9	15.7	9.6	28 5	13.0	15.5	9.9

Chociaż więc pod względem umieralności stan zdrowotny ludności w Lubelszczyźnie nie przedstawia się tak źle, w porównaniu z innymi terenami Polski, jednak **chorobowość jest znaczna zwłaszcza dotyczy do ostrych chorób zakaźnych i gruźlicy.** Co do **duru plamistego** — województwo lubelskie stanowi barierę od wschodu, powstrzymując na swych terenach szerzenie się tej choroby zakaźnej. W 1936 r. było 182 przypadków duru plamistego, przede wszystkim w powiatach południowo-wschodnich. Czystość, walka z zawszeniem — to najskuteczniejszy sposób powstrzymania szerzenia się tej choroby. **Duru brzusznego** mamy wiele przypadków na całym prawie terenie Lubelszczyzny (w 1936 r. było 1126 zachorowań). Zły stan studzien, ustępów, brak dostatecznego nadzoru nad handlem artykułami spożywczymi (zwłaszcza mlecznymi) — są głównymi przyczynami szerzenia się duru brzusznego.

Z innych chorób zakaźnych wymienię: — płonicę (610 zachorowań w 1936), błonicę (700 zachorowań w 1936), czerwonkę (773 zach. w 1936, zwłaszcza w powiecie biłgorajskim i sąsiednich).

Co do **gruźlicy** stwierdzono w 1936 r. — 3.542 zgonów na gruźlicę. W 1936/37 r. w ośrodkach zdrowia, w przychodniach przeciwgruźliczych udzielono porad 14.076 osobom. Ogólną ścisłą liczbę osób chorych na gruźlicę trudno jest określić z powodu jeszcze niedokładnej rejestracji, wobec braku ustawy przeciwgruźliczej — jednak według liczby zgonów sądzić należy, że wynosi ona conajmniej 35.000 -— 40.000 chorych (dziesięciokrotna ilość zgonów). Podczas poborów wojskowych w 1937 r. stwierdzono gruźlicę u 2,1% ogółu poborowych, jaglicę zaś u 0.5%.

Na jaglicę w 1936/37 r. leczono w ośrodkach zdrowia 1488 osób. W niektórych powiatach szerzenie się tej niebezpiecznej choroby oczu jest dość znaczne. Coraz częściej też są notowane obecnie **choroby weneryczne** na wsi, co przy utrudnionej możności wczesnego leczenia przedstawia poważne niebezpieczeństwo (konieczne byłoby wprowadzenie badań przedmałżeńskich).

Stan zdrowotny dzieci na wsi nie jest zadawalniający i często spotyka się krzywicę i inne wady rozwojowe. U dzieci szkolnych często stwierdzana jest gruźlica gruczołowa, niedokrwistość, choroby zębów i zawszenie. Na stan zdrowia dzieci niekorzystnie wpływają złe warunki mieszkaniowe, poza tym nieodpowiednie żywienie (za mało tłuszczów i potraw białkowych). Nieodpowiednie często **lokale szkolne** (w 1936/37 r. na 6003 izb szkolnych, 2996 mieściło się w lokalach wynajętych), również zagrażają zdrowiu dzieci.

Poważnym niebezpieczeństwem dla zdrowia ludności wsi jest również **niski poziom obyczajów higienicznych,** a więc higieny osobistej, higieny żywienia, pracy, snu, a także nadużywanie trunków alkoholowych.

Z niekorzystnych pod względem zdrowotnym warunków życia ludności niektórych terenów wiejskich wymienić należy też **złe warunki pracy w przemyśle chałupniczym** (np. w przemyśle szczeciniarskim, kożuszniczym, sitkarskim i innych).

Pod względem pomocy lekarskiej i położniczej na wsi odczuwa się **znaczny brak lekarzy i położnych.** Na 454 lekarzy w województwie lubelskim (według stanu z dnia 1.IV.1937 r.); w osadach i gminach wiejskich osiedlonych jest tylko 122 lekarzy (1 : 17.121 mieszkańców), zaś z ogólnej liczby 443 położonych w województwie—w osadach i gminach wiejskich jest 209 (1 : 10.000 mieszkańców).

W tych warunkach leczeniem zajmują się w wielu miejscowościach znachorzy, a do porodów używane są babki. Liczne kalectwa i schorzenia są tego skutkiem, a zakażenia popołogowe i wypadki śmierci po porodzie zdarzają się często. Brak dostatecznej ilości lekarzy uniemożliwia udzielanie wczesnej pomocy leczniczej, a także okazywanie **pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach.** Pamiętać musimy, iż ilość wypadków przy pracy w rolnictwie jest duża, że w Polsce co roku przy pracy w rolnictwie i leśnictwie ginie ponad 300 ludzi i około 5000 odnosi ciężkie zranienia, zaś liczba lżejszych uszkodzeń ciała jest bardzo wielka.

Sieć szpitali w województwie jest dość gęsta (36 szpitali z 2711 łóżkami), jednak w niektórych powiatach potrzebnym jest utworzenie mniejszych filialnych szpitali, poza miastem powiatowym, z oddziałem przedewszystkim zakaźnym i położniczym. Poza tym koniecznym jest tworzenie przy wszystkich szpitalach oddziałów dla chorych gruźliczych i budowa taniego wojewódzkiego sanatorium.

IV. Akcja zdrowotna prowadzona obecnie.

W okresie ostatnich kilku lat samorządy przy poparciu Rządu prowadziły **prace nad polepszeniem stanu szpitalnictwa.** Rozpoczęto budowę kilku nowych szpitali, zaś większość istniejących szpitali uległo rozbudowie, gruntownemu remontowi i polepszeniu urządzeń szpitalnych. W tym też czasie powstał nowy wojewódzki szpital psychiatryczny w Chełmie na 400 łóżek.

W dziedzinie sanitarnej rozszerzono akcję budowy studzien publicznych przez samorządy przy pomocy rządowej) również w niektórych powiatach zapoczątkowane są już prace co do budowy kąpielisk wiejskich. Zwalczanie szerzenia się chorób epidemicznych prowadzone jest intensywnie przez sanitariat urzędowy i ośrodki zdrowia, przy czym stosowane są w szerokiej mierze szczepienia ochronne (w 1936 r. przeprowadzono 173.900 szczepień przeciwospowych i 93.209 szczepień przeciw innym ostrym chorobom zakaźnym).

W zakresie zabezpieczenia ludności pomocy lekarskiej i akcji zdrowotnej zapobiegawczej utworzone zostało w okresie 5 lat 53 ośrodków zdrowia (powiatowych i rejonowych, poza tym 13 ośrodków jest obecnie w stanie uruchomienia. Licząc ponadto 11 rejonów, obsadzonych tylko przez lekarzy rejonowych (bez ośr. zdr.), będziemy mieć na początku 1938 r. 77 czynnych rejonów sanitarnych na ogólną liczbę 104 przewidzianych rejonów. Zadania ośrodków zdrowia są: udzielanie bezpłatnych porad leczniczych i higienicznych w dziale chorób społecznych (gruźlica — jaglica, choroby weneryczne), opieka lekarsko-higieniczna nad matką i dzieckiem, leczenie ubogich, prowadzenie ambulatorium ogólnego (za określoną niską opłatą), opieka higieniczno-lekarska nad dziećmi szkolnymi i wychowanie fizyczne młodzieży, akcja sanitarna i zwalczanie chorób zakaźnych, ratownictwo i propaganda higieny. Praca w tych ośrodkach zdrowia prowadzona jest przez lekarzy i pielęgniarki społeczne. Dla wsi praca pielęgniarek jest ogromnie ważna. Stykają się one bezpośrednio z terenem, z życiem rodzin, z ich bolączkami zdrowotnymi; mogą wpływać na polepszenie warunków higienicznych życia i obyczajów higienicznych na ochronę zdrowia otoczenia w ogniskach choroby. Zasadniczą jednostką opieki jest nietylko chory, lecz i rodzina, nawiedzona chorobą.

Ośrodki zdrowia są utrzymywane głównie przez samorządy przy pomocy rządowej, ubezpieczalni społecznych i organizacji społecznych (zwłaszcza Polskiego Czerwonego Krzyża). **W 1936/37 r. było pod opieką ośrodków zdrowia 38.697 osób, porad lekarskich udzielono w nich 113.826, zaś wywiadów domowych pielęgniarki dokonały 32.623.** Poza tym przez ośrodki zdrowia zbadano w tym roku 60.813 dzieci szkolnych, zaś ogólna liczba czynności higieniczno-lekarskich (porad, zastrzyków, naświetlań, innych zabiegów, wywiadów itd.) wynosiła 321.282. Ilość wydanych dzieciom litrów mleka i mieszanek odżywczych wynosi: 217.221, a litrów tranu 428. Naturalnie, że prace ośrodków zdrowia, zwłaszcza niedawno uruchomionych, wymagają jeszcze ugruntowania organizacyjnego i sięgnięcia w głąb terenu. Prace te są trudne, wymagają czasu dla ich rozszerzenia i potrzebują też zrozumienia i poparcia przez samą ludność. Trudność też znaczną w tych pracach przedstawia brak dotychczas dostatecznej ilości przygotowanych odpowiednio do tej pracy lekarzy i wykwalifikowanych pielęgniarek. Położne zaczynają obecnie też pracować przy rejonowych (wiejskich) ośrodkach zdrowia, jednak rozstrzygnięcie tego, tak ważnego dla wsi, zagadnienia pomocy

położniczej, może być przeprowadzone tylko w drodze **ustalenia gminnych położnych**.

Zaznaczyć należy, że zarówno kierownicy jak i wykonawcy prac zdrowotnych na wsi, a więc lekarze, pielęgniarki, położne, działacze społeczni powinni znać wieś, rozumieć jej potrzeby i z zamiłowaniem pracować dla dobra wsi.

Zwłaszcza pielęgniarki i położne powinny dobrze znać warunki życia wsi, dlatego wskazanym byłoby, aby pochodziły one ze wsi. Ponieważ w Lubelszczyźnie daje się odczuwać znaczny brak **wykwalifikowanych pielęgniarek i położnych**, przeto aktualnym zagadnieniem staje się utworzenie regionalnej szkoły pielęgniarstwa i położnictwa dla potrzeb terenu województwa lubelskiego i ewent. jednego z sąsiednich województw.

Ważne znaczenie dla poprawy warunków higienicznych na terenie wsi miała w ostatnich latach **intensywną działalność organizacyj społecznych** przede wszystkim organizacyj rolniczo-spółdzielczych (zwłaszcza w mleczarstwie), Kół Gospodyń Wiejskich, P. C. Krzyża i organizacyj młodzieżowych. W dziale zwłaszcza opieki nad matką i dzieckiem bardzo wydatną była praca organizacji Kół Gospodyń Wiejskich, które w 1936 r. prowadziły 21 stałych ognisk i 51 sezonowych (letnich) dziecińców (w roku 1937 liczba dziecińców wzrosła do 100). Poza tym wymienione organizacje przy współudziale stowarzyszeń młodzieżowych prowadziły w porozumieniu z ośrodkami zdrowia energiczną **akcję propagandowo-higieniczną** na wsi w postaci licznych pogadanek, kursów higienicznych (w 1936/37 — 27 kursów przy udziale 1503 uczestników), kursów gospodarstwa domowego, konkursów zdrowia, wystaw itd. Wogóle zaznaczyć trzeba **doniosłą rolę, jaką w sprawach zdrowia wsi może i powinna mieć kobieta wiejska a także młodzież na wsi.** Również należy podkreślić w tych sprawach ważną **rolę szkoły na wsi,** przy czym nauczanie higieny w szkołach powszechnych, (a tymbardziej w szkołach rolniczych) winno być jaknajszerzej traktowane. W zakresie ochrony zdrowia dziecka prowadzone też było **dożywianie dzieci** i rozdawnictwo tranu w ogniskach, a przedewszystkim w szkołach. Akcja ta była prowadzona przez organizacje społeczne przy subwencjach rządowych, samorządowych i komitetów pomocy zimowej bezrobotnym.

V. Plan dalszych prac nad podniesieniem zdrowotności wsi i ochrony zdrowia ludności wiejskiej.

Reasumując wyszczególnione potrzeby i stan zdrowotny wsi w Lubelszczyźnie, należy uznać za konieczne i jaknajpilniejsze następujące prace:

1) Podniesienie stanu sanitarnego wsi (racjonalne budownictwo mieszkalne i gospodarcze, zabrukowanie ulic, budowa odpowiednich studzień, zwłaszcza publicznych; odpowiednie ustępy i gnojowiska; budowa kąpielisk publicznych itd.). Każdy samorząd winien mieć opracowany konkretny plan prac dla stopniowej realizacji.

2) Rozszerzenie sieci samorządowych ośrodków zdrowia (rejonowych i gminnych), prowadzących akcję leczniczą i zapobiegawczą dla ogółu ludności ze specjalnym zwróceniem uwagi na zwalczanie chorób społecznych i zakaźnych i na ochronę zdrowia matki i dziecka. Dążenie do zapewnienia ubogiej ludności tańszych leków.

3) Zabezpieczenie ludności fachowej pomocy położniczej przez ustalenie położnych gminnych, przy czym należy dążyć do utworzenia regionalnej szkoły pielęgniarstwa i położnictwa.

4) Opieka lekarsko - higieniczna nad dziećmi szkół powszechnych i podniesienie stanu sanitarnego szkół.

5) Rozszerzenie akcji organizacyj społecznych na wsi, zwłaszcza Kół Gospodyń Wiejskich i organizacyj młodzieżowych z dążeniem do koordynacji prac opiekuńczych i zdrowotnych w porozumieniu z terenowymi ośrodkami zdrowia.

6) Szerokie stosowanie propagandy higieny w formie rozpowszechniania popularnej literatury higienicznej, odczytów, kursów, konkursów itd. Tworzenie wzorowych wsi w powiatach i wzorowych gospodarstw we wsiach. Zapewnienie warunków higieny i bezpieczeństwa pracy w rolnictwie.

Stwierdzić w końcu należy, iż dla skutecznej akcji nad podniesieniem zdrowotności wsi niezbędne jest ścisłe współdziałanie i koordynacja prac wszystkich czynników, zwłaszcza samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego, organizacji rolniczo - spółdzielczych, organizacji społecznych, kobiecych i młodzieżowych, a przede wszystkim czynne współdziałanie samej uświadomionej ludności wsi.

Zał. Nr 3.

Referat p. posła P. Szumowskiego.

Organizacja zbytu i spółdzielczość rolnicza.

Część I.

O organizacji zbytu produktów rolnych wiele się mówi i pisze, a jednakże zagadnienie to w rozwoju swym dość wolno posuwa się naprzód.

Rolniczy charakter województwa lubelskiego wymaga; — aby czynniki odpowiedzialne, samorząd, organizacje rolnicze, spółdzielczość i wszyscy działacze społeczni skoncentrowali zgodnie swój wysiłek w kierunku pogłębienia pracy nad zorganizowaniem handlu artykułami rolniczymi.

Niewątpliwie ze względu na ważność tego problemu — porządek obrad dzisiejszego zjazdu obejmuje i ten problem niniejszym referatem.

Zorganizowanie zbytu w naszych warunkach nie jest łatwe, wymaga ono stałego, konsekwentnego i systematycznego działania wszystkich zainteresowanych rolników.

Zastrzegam się, iż referat mój nie wyczerpie tematu, za mało czasu na to. Synteza programu działania zawarta jest w tezach referatu.

Nawiasem chcę podkreślić, iż jak referat tak i tezy w ogólnych zarysach są pracą wspólną specjalnej komisji, powołanej przez Komitet Zjazdu.

Sądzę, iż nie jestem zmuszony, ażeby szczegółowo uzasadniać, iż obsługa handlowa rolników winna być spółdzielcza, iż tylko formy spółdzielczości rolniczej zdołają uchronić wieś przed dalszym wyzyskiem. W naszych warunkach jest to jedyna forma pracy zespołowej, która przy dobrej organizacji i zrozumieniu może gospodarczo wsi wiele pomóc.

Niestety wiele jeszcze wysiłku trzeba włożyć, aby stworzyć mocne fundamenty dla rozwoju spółdzielczości rolniczej, któraby całkowicie mogła wywiązać się z zadania, i stać na straży interesów swych członków.

Zarówno w Polsce jak i na terenie województwa istnieje dużo możliwości do należytego postawienia handlowych placówek spółdzielczych na takim poziomie, że dobrobyt zorganizowanych członków wzrósłby, a i oblicze wsi pod względem gospodarczym i kulturalnym uległoby poprawie. Z drugiej strony, jak zauważyłem na wstępie zdajemy sobie sprawę, iż rozwiązanie zagadnienia zbytu produktów rolnych nie jest łatwe, a to tym bardziej, że znajdujemy się w daleko gorszych warunkach niż inne państwa. Wystarczy uprzytomnieć sobie choćby takie okoliczności, jak:

1) Niemal całkowite opanowanie handlu naszego przez żywioły obce.

2) Poważna obojętność do zawodu handlowego w społeczeństwie polskim, co potwierdza fakt, iż tylko mały odsetek polaków trudni się handlem.

3) Wysoko rozwinięta i stosowana nieuczciwość handlowa nie tylko w stosunku do klijenta, konkurenta, lecz często i Państwa — zniechęca jednostki etyczne do pracy w tej dziedzinie, mimo, że mogą mieć do niej powołanie.

To wszystko stwarza atmosferę wzajemnej nieufności i bardzo utrudnia rozwój uczciwego handlu.

Bez względu jednak na te czy inne przeszkody, spółdzielczość, w tych warunkach ma przed sobą duże widoki rozwoju, gdyż jest oparta na głębokich podstawach ideowych. Jako organizacja apolityczna, umożliwia ona ludziom różnych przekonań wspólną i ofiarną pracę dla dobra ogólnego prowadzić, ponadto stwarza nowe wartości społeczne i uczy konkretnej pracy zbiorowej dla samych siebie.

Województwo lubelskie cieszy się już poważnym dorobkiem w dziedzinie spółdzielczej organizacji zbytu. Pod tym względem samorząd wykazał dużo dobrej woli i aktywnego działania, zgodna i konsekwentna praca Lubelskiej Izby Rolniczej, Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, oraz fachowa i ideowa działalność Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Okręgu Lubelskiego—w ostatnich dwóch latach spowodowała znaczny przyrost spółdzielni handlowych i wzmożenie ich pozytywnego dla zrzeszonych rolników działania.

W ostatnich dwóch latach przybyło spółdzielni rolniczo-handlowych 15. Łącznie jest spółdzielni rolniczo-handlowych w województwie lubelskim 18. Spółdzielni rolniczo-spożywczych na terenie województwa jest w tej chwili 152.

Ogólnie za ubiegły rok i 9 miesięcy roku bieżącego spółdzielnie te dokonały sprzedaży za 12,5 miliona złotych, w tym ziemiopłodów, jaj i trzody prawie na 9 miljonów złotych.

Spółdzielnie rolniczo handlowe są w powiatach: Biała-Podlaska, Chełm, Hrubieszów, Janów, Krasnystaw—2, Lublin—3, Łuków, Puławy, Radzyń, Siedlce—2, Tomaszów, Węgrów, Włodawa, Zamość. Brak spółdzielni rolniczo-handlowych w powiatach: Biłgoraj, Garwolin, Lubartów, Sokołów-Podlaski.

Działający od dwóch lat na terenie lubelszczyzny z wyjątkiem północnych powiatów oddział Centrali Spółdzielni Rolniczych w Warszawie w ciągu dość krótkiego istnienia uskutecznił zakupów ziemiopłodów od spółdzielń — 1399 wagonów 10-cio tonowych. Działalność tego oddziału niewątpliwie wzmogła tempo spółdzielni rolniczo-handlowych.

Jeżeli chodzi o spółdzielnie rolniczo-spożywcze, to najwięcej posiada ich powiat tomaszowski, bo aż 102. Charakter współpracy tych spółdzielni z powiatowymi spółdzielniami rolniczo-handlowymi stwarza nam nowe metody organizacji zbytu co w dalszej części referatu będzie naświetlone.

Powstały niedawno oddział Centralnej Kasy na województwo lubelskie dalszy etap rozwojowy spółdzielczości rolniczo-handlowej w pewnym stopniu ułatwi.

Omawiając zagadnienie spółdzielczej organizacji zbytu na terenie województwa bierzemy pod uwagę najważniejsze artykuły produkowane na tym terenie. A więc: ziemiopłody jako produkt zasadniczy, dalej włókno, owoce, jaja oraz trzoda chlewna, wreszcie artykuły niezbędne dla warsztatów rolniczych jako to: nawozy sztuczne, pasze treściwe, maszyny i narzędzia rolnicze no i w końcu artykuły budowlane, opałowe oraz artykuły użytku domowego. Wszystko to musi być objęte działaniem spółdzielni rolniczo-spożywczych i rolniczo-handlowych.

Ponieważ rolnik jest w pierwszym rzędzie producentem, zainteresowanym w jaknajbardziej korzystnym zbycie ziemiopłodów i produktów hodowlanych, a w drugim dopiero rzędzie jest on spożywcą artykułów przemysłowych, przede wszystkim potrzebnych do produkcji, a następnie do użytku domowego i osobistego — przeto interesuje się on bardziej zbytem produktów rolniczych i hodowlanych niż zakupem artykułów gospodarstwa domowego.

Należy więc dążyć do posiadania na wsi odpowiedniej sieci spółdzielni rolniczo-spożywczych, któreby współdziałały z okręgowymi spółdzielniami rolniczo-handlowymi w organizowaniu zbytu i wymiany produktów rolnych, nie wymagających fachowego przerobu, a więc ziemiopłodów, trzody, włókna, jaj, miodu itp. Jednocześnie dostarczałyby nasion i artykułów technicznych potrzebnych do prowadzenia gospodarstw rolnych, oraz przedmiotów użytku domowego i osobistego.

Zbyt i wymianę produktów rolnych winny takie spółdzielnie organizować w różnych formach, w zależności od rodzaju produktu, a więc w formie skupu na rachunek własny, lub przyjmowanie do komisowej sprzedaży, albo też pośredniczenie w bardziej luźny sposób między członkami a więk-

szymi (okręgowymi) fachowymi spółdzielniami (np. organizowanie spędów trzody). Dostawa nasion i artykułów technicznych powinna być prowadzona również w formie jak najmniej ryzykownej.

Drugim szczeblem spółdzielczego zbytu produktów rolnych, oraz dostawy nasion i artykułów technicznych potrzebnych dla gospodarstw rolnych są okręgowe lub powiatowe spółdzielnie rolniczo-handlowe, zrzeszające tak osoby fizyczne jak i wszystkie działające na jej terenie spółdzielnie rolniczo-spożywcze.

Spółdzielnie te powinny w tej części swej działalności znaleźć oparcie o oddziały własnej, silnej i sprawnej rolniczej centrali handlowej.

W miejscowościach, w których Związek Spółdzielni Spożywców „Społem" nie posiada swoich hurtowni i oddziałów—spółdzielnie rolniczo-handlowe — zgodnie z umową (z dn. 22.X.35 r.) między Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych a Związkiem „Społem"—powinny prowadzić również i artykuły spożywcze, celem dostarczenia ich spółdzielniom rolniczo-spożywczym. W tym wypadku spółdzielnie okręgowe rolniczo-handlowe winny być i członkami centrali handlowej związku „Społem".

Spółdzielnie rolniczo-spożywcze w dziedzinie zbytu produktów rolniczych i handlowych powinny pracować wyłącznie z członkami, oraz być członkami spółdzielni okręgowych i stanowić ich podstawę organizacyjną i handlową, np.:

1) pod względem zbytu ziemiopłodów, nabywania nasion oraz artykułów technicznych potrzebnych do produkcji rolniczej, a więc dostarczać do tej spółdzielni, wymienione towary użytku domowego lub zakupione—produkty rolne, które ta spółdzielnia prowadzi, informować członków o koniunkturze i cenach na poszczególne ziemiopłody, oraz skierowywać wprost do tej spółdzielni członków posiadających do zbytu większe ilości ziemiopłodów.

2) Dla ewentualnych okręgowych spółdzielni zbytu produktów zwierzęcych—organizować w porozumieniu z nią spędy trzody i bydła, informować członków o koniunkturze i cenach, pośredniczyć między spółdzielnią producentów i członkami w dostarczaniu im materiałów hodowlanych.

Jeśli jest w pobliżu składnica lub oddział Związku Spółdzielni „Społem", a Okręgowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa nie prowadzi artykułów spożywczych — spółdzielnie rolniczo-spożywcze powinny być członkami związku „Społem" jako centrali handlowej artykułów spożywczych i zaopatrywać się w składnicy lub oddziale „Społem" we wszelkie artykuły spożywcze, prowadzone i wytwarzane przez Związek „Społem".

Pod względem kontroli i przynależności, spółdzielnie rolniczo-spożywcze powinny być zrzeszone w Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych, ażeby dzięki temu mieć możność utrzymania ścisłej łączności z całością rolniczego ruchu spółdzielczego i zawodowego.

Istniejące obecnie na wsi spółdzielnie spożywców zrzeszające rolników producentów, w miarę rozszerzenia obrotu produktami rolnymi i artykułami technicznymi potrzebnymi do gospodarstwa rolnego — powinny zmieniać swe dotychczasowe statuty na statuty spółdzielni rolniczo-spożywczych i w myśl umowy między zainteresowanymi związkami — przystępować do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych, pozostając nadal członkami Związku „Społem" jako centrali handlowej.

Niewątpliwie szybciej i sprawniej całą akcję handlową możnaby zorganizować przez otwieranie oddziałów na terenie powiatu — powiatowych Spółdzielni rolniczo-handlowych. Jednakże do akcji tej, po 1-sze — Spółdzielnie rolniczo-handlowe musiałyby być zasobne w poważne fundusze własne, a po 2-gie samodzielne placówki znacznie lepiej będą oddziaływały na stronę wychowawczą terenu i wytwarzały lepszą świadomość u zrzeszonych rolników.

Dla uzasadnienia organizowania spółdzielni rolniczo-spożywczych chcę podkreślić moment, iż przy tak wielkiej konkurencji prywatnej i dążeniu prymitywnego handlu prywatnego do zakupowania produktów rolnych bezpośrednio w systemie domokrążnym u rolnika w jego gospodarstwie — dalszy rozwój normalny spółdzielni rolniczo-handlowych musi się opierać o podbudówki terenowe, jakimi mogą być spółdzielnie rolniczo-spożywcze.

Do akcji tej należy wciągnąć na terenie województwa wszystkie czynniki, których pomoc może być skuteczna. Przede wszystkim czynniki powiatowe winny rozwinąć propagandę gromadzenia funduszów własnych (udziały).

Wysokość kapitału udziałowego w spółdzielni dowodzi o zainteresowaniu się terenu spółdzielnią a tym samym i jej dalszym rozwojem.

W obecnym momencie gdy spółdzielczy aparat pracy montuje się, gdy spółdzielnie rolniczo-handlowe odgrywają poważną rolę interwencyjną na miejscowych rynkach — pomoce z zewnątrz w postaci funduszów obrotowych są niezbędne. Pomoc ta może się przejawiać w trzech formach, a mianowicie: w akcji dobrowolnego zsypu, w deklarowaniu większych kwot na udziały ze strony samorządu gminnego i powiatowego, lub w formie bezprocentowych kredytów, od samorządu powiatowego względnie specjalnego związku międzykomunalnego jak to ma miejsce w Siedlcach.

W ubiegłym okresie akcja zsypu i gromadzenia funduszów obrotowych została przeprowadzoną na terenie województwa w 11 powiatach i dała ona następujące wyniki:

Biała-Podlaska	zsyp 3100 zł,	dotacja sejmiku 6850,
Garwolin	„ 4000 zł,	
Hrubieszów	„ 13500 zł,	
Janów	„ 2800 zł,	
Lublin	„ 9800 zł,	dotacja samorz. 6000,
Łuków	„ 13000 zł,	
Radzyń	„ 3000 zł,	
Tomaszów	„ 25000 zł,	
Zamość	„ 22500 zł,	
Siedlce Zw. Celowy	„ 21900 zł,	
Włodawa samorząd	„ 11900 zł.	

Zatem na terenie województwa akcja zsypu w roku ubiegłym dała kwotę 96700, a bezprocentowa pomoc finansowa samorządu w różnych postaciach 46650, łącznie spółdzielczość rolniczo-handlowa uzyskała pomoc w funduszu obrotowym zł 143.350.

Fundusze udziałowe w tym okresie w tych 11 spółdzielniach powiększyły się o kwotę zł 80271. Jest to suma za mała i dlatego na moment gromadzenia funduszy własnych należy zwrócić baczniejszą uwagę.

Udziały pod względem wysokości winny być dostępne dla najbiedniejszych, bez odpowiedzialności, a w perspektywie pracy spółdzielni handlowych winniśmy dążyć do obrotów z członkami, co pozwoli korzystać wtedy z ustawowych ulg podatkowych, przewidzianych dla spółdzielczości handlowej.

Określonej i szczegółowej recepty na sposoby organizowania spółdzielni, ażeby był dodatni rezultat i fundamentalna działalność nie należy z tego miejsca narzucać. Zależnie od terenu, warunków miejscowych, od umiejętności podejścia i zainteresowania szerszych warstw — stosować metody i sposoby. Nie należy o jednym zapominać, że do tej akcji winno się jaknajszersze masy wciągnąć i strony ideowej spółdzielczości nie zatracać.

Bardzo ważnym i nieodzownym warunkiem pożytecznej działalności spółdzielni rolniczo-handlowej jest sprawa posiadania odpowiedniego personelu fachowego, środków technicznych i centrala. Za najważniejszych pracowników spółdzielni uważam kierownika i magazyniera. Od ich sumienności, fachowości i rzetelnej pracy zależą dobre wyniki. Dlatego też należy odpowiednich kandydatów dobierać, którzy są przeszkoleni i dają gwarancję uczciwości.

Nie można sobie wyobrazić ustabilizowania powiatowej spółdzielni, gdy nie będzie ona dysponować nowocześnie urządzonym elewatorem zbożowym, postawionym możliwie przy bocznicy kolejowej. To nie jest luksus, ale nieodzowna potrzeba i niezwykle opłacająca się dla powiatu inwestycja.

W województwie mamy dwa nowopobudowane elewatory: w Siedlcach o pojemności 50 wagonów i w Tomaszowie o pojemności 30 wagonów. Oba te elewatory kolosalną rolę spełniają. Elewator może spełniać dwie role: t.j. służyć do chwilowego magazynowania skupionego zboża celem dalszej odsprzedaży już po odczyszczeniu, oraz jeżeli miejsce na to pozwala [a lepiej budować elewator większy] do przechowywania zboża przez zimę za niewielką opłatą. W drugim wypadku kredyt zaliczkowy pod zastaw ma olbrzymie pole do realizacji, a rolnik sprzeda zboże wtedy, kiedy najodpowiedniejszą cenę będzie mógł za nie uzyskać.

Dzięki bardzo silnemu poparciu Min. Roln. Ref. i Rol. przyznanym kredytom inwestycyjnym długoterminowym, bardzo nisko procentowym, śmiało można stawiać postulat, ażeby w ciagu lat dwuch każdy powiat taki elewator pobudował. Osiągnięcie tego celu zgoła w innym świetle postawi zagadnienie organizacji zbytu ziemiopłodów w stosunku do dzisiejszej rzeczywistości na terenie województwa.

Ażeby spółdzielnie rolniczo-handlowe mogły się rozwijać muszą mieć silną i zdrową centralę. Obroty jako warunek dokonywać tylko z centralą. Mamy wiele doświadczenia, iż hurtownik prywatny zawsze w końcu zarywa spółdzielnię, a często i deprawuje władzę lub kierownictwo. Dobra centrala może fachowo doskonalić kierownika handlowego, gdy niedostatecznie jest przygotowany.

Zakres działalności Spółdzielni Rolniczo-Handlowych winien obejmować i takie artykuły jak: włókno, owoce i jaja. Oczywiście dotyczy to spółdzielni silniejszych. Te trzy artykuły są domeną wielkiego zysku pośredników, a tym samym wyzysku rolników.

Zagadnienie zbytu włókna zmierza do rozwiązania, przez powołanie centrali do zbytu tego artykułu, która szczególnie w Żyrardowie broni interesów tych spółdzielni, które włókno skupuje i tam dostarczają.

Kwestia zorganizowania zbytu owoców jest kapitalnym zagadnieniem. Należałoby się zastanowić czy nie wskazanym by było zorganizowanie przynajmniej trzech samodzielnych spółdzielni w województwie, a mianowicie: na południu, w Lublinie i północy. Spółdzielnie te miałyby za zadanie zorganizować zbyt, pobudowanie większych przechowalni, oraz przetwórni owoców, celem przeróbki ich na marmoladę, powidła, suszone itp. Wiadomo, iż kredyt inwestycyjny na ten cel jest i to bardzo dogodny — możnaby go wykorzystać.

Przez pokrycie siecią spółdzielni rolniczo-spożywczych każdego powiatu, daje dużo możliwości do zorganizowania skupu jaj. Akcją tą winny się zająć i spółdzielnie rolniczo-handlowe, tworząc jako specjalny dział pracy okręgową zbiornicę jaj. Centralą dla zbytu jaj jest Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich.

We wszystkich wypadkach, czy przy skupie włókna, owoców czy jaj, spółdzielnie muszą posiadać odpowiednio wyszkolony personel.

Tezy do cz. 1 referatu.

1. Spółdzielnie tworzone dla obsłużenia potrzeb rolnictwa w zakresie handlu winny działać dwustronnie, to jest ujmować zbyt produktów rolnych, jak również zaopatrzenie rolnika w niezbędne artykuły.

2. Rolnicza spółdzielczość handlowa winna posiadać trójstopniową organizację:

a] lokalne spółdzielnie rolniczo-spożywcze;
b] okręgowe spółdzielnie rolniczo-handlowe;
c] centrala handlowa.

3. Rolnik jest zarówno producentem, jak i spożywcą. W pierwszym rzędzie jednak jest zainteresowany należytym zorganizowaniem zbytu swych produktów, wiejskie więc spółdzielnie handlowe winny posiadać charakter rolniczo-spożywczy i organizacyjnie winny być zrzeszone w rolniczym związku rewizyjnym.

4. Spółdzielnie rolniczo-spożywcze stanowić winny podbudowę okręgowych spółdzielni rolniczo-handlowych w zakresie obrotu produktów rolnych, w zakresie zaś zaopatrywania w artykuły spożywcze, spółdzielnie winny być powiązane z centralą handlową „Społem".

5. Spółdzielnie rolniczo-handlowe winny ściśle współpracować w zakresie zbytu i zaopatrzenia z odpowiednimi centralami handlowymi.

6. Spółdzielnie powinny opierać się na funduszach własnych. Wobec trudności zgromadzenia dostatecznych funduszów obrotowych na cele organizacji zbytu konieczne jest utrzymanie na okres przejściowy w dalszym ciągu akcji powszechnego gromadzenia społecznych funduszów na ten cel w drodze zsypu zboża, lub zasilenia przez samorządy w drodze udziałów.

7. Inwestycje w zakresie usprawnienia obrotu produktów rolnych [elewatory, przechowalnie itp.] winny być zgodnie z uchwałą Rady Wojewódzkiej podejmowane przez samorząd terytorialny przy pomocy państwowych kredytów inwestycyjnych.

8. Ponieważ jednym z czynników decydujących o cenie zboża jest przetwórstwo zbożowe [młyny, kaszarnie, piekarnie] — rolnictwo dążyć winno do opanowania tej dziedziny przez własne organizacje spółdzielcze.

9. W miarę wzmocnienia i usprawnienia działalności spółdzielni rolniczo-spożywczych i rolniczo-handlowych obejmować one winny inne działy produkcji rolniczej jak jaja, włókno, owoce itp. oraz szkolić w tym celu specjalistów przy pomocy organizacyj rolniczych i samorządowych.

10. Z uwagi na doniosłe znaczenie giełd zbożowych w zakresie ustalania zwyczajów handlowych, cen ziemiopłodów i t.d. spółdzielczość rolnicza i organizacje rolnicze winny brać udział w pracach giełd celem zabezpieczenia rolnictwu należytego głosu.

Część II.

W organizowaniu zbytu trzody chlewnej na terenie 12 powiatów województwa mamy już pozytywne rozwiązanie, może najbardziej konkretnie ujęte. Należy podkreślić, iż działalność handlowa Lubelskiego Związku Producentów Trzody i Bydła daje dobre wyniki i weszła w stadium normalnego rozwoju. Osiągnięte rezultaty lat ostatnich obrazują nam tempo pracy niemal amerykańskie:

skupiono	r. 1933—10.251	szt.	trzody	= 1.238.629	zł
	„ 1934—30.133	„	„	= 2.396 560	„
	„ 1935—46.265	„	„	= 4.394 913	„
	„ 1936—58.720	„	„	= 7.021.797	„
za 6 m-cy	„ 1937—39.292	„	„	= 5.011.620	„
	Razem—184.651	szt.	trzody	= 20.063.582	„

Związek posiada 5 oddziałów i 70 spędów specjalnych [stałych] w 12 powiatach. Fundusze własne z 10.119 zł w 1933 r. wzrosły do 121.035 zł w 1936 r. Czyli kapitał własny w ciągu 6-ciu miesięcy 1937 r. obrócił się 42 razy, t. j. blisko 2 razy tygodniowo.

Ze względu, iż powiaty północne województwa [podlasie] mają ciażenie gospodarcze do Warszawy i bliskość rynku warszawskiego wpływa na kształtowanie się cen żywca, zatem wskazane jest zorganizować samodzielną spółdzielnię zbytu trzody na ten teren. Kilkuletnie doświadczenie Związku Lubelskiego winno być przy organizowaniu tej spółdzielni wykorzystane.

Dalszy rozwój spółdzielni mleczarskich jest ze wszech miar pożądany. Spółdzielczość mleczarska najszybciej chwyta w terenie i najszybciej jest zrozumiana. To też Państwo zastosowało specjalną ustawę, aby ruch mleczarski ujednostajnić. W związku z ustawą przeprowadzany jest plan reorganizacyjny mleczarń. Niewątpliwie w tym kierunku winien się zjazd dziś wypowiedzieć. Należy tylko podkreślić, iż w danym wypadku w każdej wsi nie może być spółdzielnia mleczarska okręgowa.

Tezy do cz. II referatu

1. Wybitnie hodowlane nastawienie województwa lubelskiego wymaga powołania do życia specjalnego aparatu zbytu żywca, dostosowanego do nowoczesnych form handlu i wymagań rynków zbytu.

Organizacja taka oparta do czasu uporządkowania targowisk zwierzęcych na spędach rolniczych i oddziałach zakupu — sortowniach — obejmować winna najszersze masy rolników-członków.

Ponieważ istniejąca spółdzielnia „Lubelski Związek Producentów Trzody i Bydła“ obejmuje tylko 12 powiatów województwa, przeto w pozostałych powiatach [Podlasia] należy podobną organizację powołać, bądź też rozszerzyć działalność tej spółdzielni na całe województwo.

2. Zjazd uważa za konieczne przyśpieszenie uporządkowania handlu żywcem i urządzeń na targowiskach zwierzęcych przez powołanie do życia lokalnych komisyj targowiskowych, wyposażonych w należyte atrybucje.

Zjazd apeluje do właściwych czynników o praktyczne zastosowanie obowiązku przeznaczenia wpływów z targowisk wyłącznie na cele urządzenia targowisk.

3. Uznając b. pożyteczną dla rolnictwa działalność Giełdy Mięsnej w Lublinie w szczególności w zakresie komisowej sprzedaży inwentarza rzeźnego, Zjazd wzywa rolników zamieszkałych w zasięgu Giełdy do przystępowania na jej członków i zbywania żywca za pośrednictwem Giełdy.

4. Wprowadzona w życie ustawa o mleczarstwie, zmierzająca w kierunku stworzenia racjonalnych zakładów mleczarskich i poprawienia produkcji nabiału, winna znaleźć w pierwszym rzędzie zrozumienie w szeregach spółdzielców, którzy w szczególności współdziałać winni w zakresie łączenia drobnych zakładów w większe, należycie wyposażone, zgodnie z planem sieci okręgowych spółdzielni mleczarskich, opracowanym przez organizacje zawodowo-rolnicze i spółdzielcze.

Zbyt produktów mleczarskich po zaopatrzeniu rynku miejscowego, winien odbywać się wyłącznie za pośrednictwem własnej centrali handlowej.

Niepotrzebuję tego uzasadniać, iż poprawę dobrobytu wieś polska, a drobne rolnictwo w szczególności może osiągnąć przez dobre zorganizowanie pracy zespołowej i hierarchiczne realizowanie zagadnień. Kulturę, postęp, cywilizację i cały dorobek jaki dziś narody mają — osiągnęły dzięki organizacji pracy. Bez organizacji rezultatów tych by nie było.

W olbrzymiej swej ilościowo wielkiej masie, wieś polska, przy niesłychanie długiej litanii potrzeb gospodarczych musi przede wszystkim liczyć na własny wysiłek, a Rzad i samorząd winien w tej pracy wybitnie współdziałać i ją ułatwiać.

Redakcję zakończono 7 lutego 1938 roku.

Cena niniejszego numeru wynosi 1 zł 50 gr

Prenumerata Lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego wynosi w bieżącym roku 24 zł., kwartalnie 6 zł.
Adres **Redakcji i Administracji:** Urząd Wojew. w Lublinie, ul. Niecała 1 4parter, pokój Nr. 8. Tel. 21-86. Konto w PKO. Nr. 100,200
Administracja przyjmuje ogłoszenia do Lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego instytucyj społecznych i użyteczności publicznej. zaś od osób prywatnych tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i wymienionych instytucyj. Cena za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce wynosi 50 gr., 1 szpaltę—22 zł. 50 gr., 1 stronę—45 zł. Ogłoszenie o licytacji ruchomości wynosi 8 zł. a nieruchomości 25 zł. Jednokrotne ogłoszenie o zagubieniu dokumentu wynosi 2 zł. 50 gr., trzykrotne 7 zł. 50 gr. Ogłoszenie o zagubieniu względnie skradzeniu dowodu tożsamości konia wynosi 1 zł.

Odbito czcionkami Drukarni „POPULARNEJ“ — wł.; A. Michalski i J. Rybiński — w Lublinie, ul. Żmigrod Nr 1. Telefon 16-53